



Associazione siciliana
MUSICA INSIEME



GRANDI NAVI VELOCI
TUTTO, FUORCHÉ TRAGNETTI

MOKKE'S AUDIO RENT BACKLINE DIVISION
MILANO - MESTRE - FIRENZE - CATANIA



GRIMALDI GROUP



SICILIA
Regione Siciliana - Assessorato
Turismo
Comunicazione e Trasporti
Provincia di Trapani
Azienda Provinciale Turismo

Associazione San Vito Paesevacanza

San Vito Jazz Festival '95

26 agosto - 3 settembre

Concerti

Hal Crook quartet
Maria Pia De Vito quartet
Trovesi - Damiani quintet
Marco Tiso trio
Emanuele Cisi quartet
Orchestra Jazz di San Vito
Valerio Silvestri trio
Micke Goodrick trio
Sergio Caputo



Diego Spitaleri trio
Gigi Cifarelli quintet
Giovanni Mazzarino quintet
Antonio Faraò trio
N. Pisani - F. Calì project
Giuseppe Emmanuele trio
Gioconda Cilio quintet
Eugenio Colombo
Andrea Beneventano trio

Seminari

Giampaolo Casati	<i>tromba</i>
Riccardo Luppi	<i>sassofono</i>
Cinzia Spata	<i>canto</i>
Loredana Spata	<i>canto</i>
Maria Pia De Vito	<i>voce</i>
Antonio Faraò	<i>pianoforte</i>
Dario Deidda	<i>basso elettrico</i>
Dario Deidda	<i>contrabbasso</i>
Christian Meyer	<i>batteria</i>
Mick Goodrick	<i>chitarra</i>

Gigi Cifarelli	<i>chitarra</i>
Hal Crook	<i>armonia jazz</i>
Hal Crook	<i>tecnica dell'improvvis.</i>
Hal Crook	<i>pratica orchestrale</i>
Vito Giordano	<i>pratica corale</i>
Bruno Destrez	<i>musica d'insieme</i>
Gigi Cifarelli	<i>musica d'insieme</i>
Emanuele Cisi	<i>musica d'insieme</i>
Mimmo Cafiero	<i>musica d'insieme</i>
Salvatore Bonafede	<i>musica d'insieme</i>



Per l'iscrizione ai seminari, compilate il coupon e inviate un vaglia postale di lire 250.000.
Indirizzare: Associazione San Vito Paesevacanza piazza Santuario, 5 - 91010 San Vito Lo Capo (Tp).
Come causale del vaglia indicate obbligatoriamente "iscrizione seminario" e tra parentesi lo strumento.
N.B. Gli iscritti ai corsi avranno particolari sconti presso le nostre strutture ricettive.
Per informazioni: **PROMOSUD** tel. 091/6912846 telefax 091/6910234

NOME E COGNOME LUOGO E DATA DI NASCITA
INDIRIZZO CAP CITTÀ PROV. TEL.
Si richiede l'iscrizione al corso di: Confermo la mia richiesta di iscrizione inviando il vaglia postale
n° del giorno per l'importo di lire allego n° 2 fototessera

... stosunku do ludzi, których uznaje za swoich. Sonny namawia Calogera, by nie rezygnował ze szkoły, chroni go przed złym wpływem kolegów, wpadających co rusz na

gangów. Właśnie ów konflikt, z Calogorem w roli głównej, pozwala Sonny'emu rozwinąć całą swą niejednoznaczność, udowodnić swoistą moralną przewagę nad kryształowo uczci-

... Tale"); reż. Robert de Niro; w rolach głównych: Robert de Niro, Chazz Palminteri, Lillo Brancato; prod. USA 1993, 123 min.

... menu innego wymiaru, mrocznej tajemnicy i cierpienia. Tymczasem nadzieja okazuje się być w prostocie i w bezpośrednim, dojrzałym kontakcie z rzeczami zwykłymi z codziennego otoczenia, bliskimi poprzez swe po-

STANISŁAW TABISZ
Grzegorz Bednarski: Malarstwo; Galeria „Kordegarda”, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 15/17, czynna: do 30 IX 1995 r.

W stronę Sycylii (2)

Jazz śródziemnomorski



Do San Vito jedzie się szosą wiodącą na zachód wzdłuż zatoki Golfo di Castellammare, jednej z najpiękniejszych na świecie. Z samochodu nie da się jednak wiele zobaczyć, bo szosa oddala się od morza omijając rezerwat przyrody „Lo Zingaro”, o którym jeszcze będzie mowa.

Zostawiamy w tyle potężną i ponurą górę Monte Sparagio i kierujemy się na północ. Morze znów jest blisko, a wygląda tak, jak na prospektach: lazur, szmaragd, granat. Miasteczko San Vito jawi się jako układ białych, kremowych lub różowych klocków wzdłuż prosto wycieczonych ulic. Krzewy glicynii, bougainvilli i hibiskusów (czyli róż chińskich), obsypane kwiatami, ozywają tę niezbyt wyrafinowaną architekturę. Drzewa figowe oraz kępy opuncji figowych albo fig kaktusowych czy fig indyjskich dopełniają krajobrazu miasta. Po prawej stronie wznosi się groźna Monte Monaco.

Im bliżej portu, tym więcej opalanej wczasowej publiczności, głównie włoskiej i to tej nie najbogatszej. Rzucają się w oczy transparenty z napisami „San Vito Jazz Festival '95”. W zaulku w pobliżu XV-wiecznego kościoła—fortecy pod wezwaniem św. Wita Męczennika odkrywam Biuro Festiwalowe: jest to mała lenki pokój na parterze piętrowego domu; urzędują w nim miłe panienki Gabriella i Monica. Przed domem rozłożył swe produkty Ralph Schwarz, Niemiec osiadły w Palermo, specjalista od programów komputerowych. Z okazji festiwalu przygotował specjalny dysk floppy z mikroencyklopedią jazzową (do oglądania i do słuchania!).

Jestem jedynym dziennikarzem zagranicznym akredytowanym przy tej imprezie, ba, okaże się, że jedynym dziennikarzem w ogóle. Włoska prasa jakby zbojkotowała San Vito — może dlatego, że zapowiedziano tylko dwie gwiazdy amerykańskie, a przecież tego lata przez Półwysep Apeniński przevaliła się istna nawałnica wielkich nazwisk i moi koledzy po piórze są niewątpliwie przesycony i zblazowani.

Festiwal w San Vito jest ostatnim z długiej serii ponad 20 festiwali jazzowych włoskiego lata w tym roku: Vignola, Verona, Bolzano, Noci, Turyn, Imola, Perugia, Varese, Tivoli, Sori, San Marino, Comacchio, Clusone, Atina, San Remo, Pescara, Ravenna, Siena, Iseo, Berchidda, Sant'Anna Arresi, Rocella Ionica... W Polsce w tym czasie były ich „aż” cztery, w tym tylko jeden większy: „Warsaw Summer Jazz Days”. Można wpaść w kompleksy.

Wspomniane dwie gwiazdy San Vito to Amerykanie: puzonista Hal Crook i gitarzysta Mick Goodrick. Przybył także zamieszkały w USA francuski kontrabasista Bruno Destres i jeszcze dwóch muzyków z Europy. Poza nimi występują tu wyłącznie muzycy włoscy, zresztą bardzo zdolni. Z założenia ma to być festiwal przede wszystkim wło-

ski. Szefem artystycznym jest perkusista z Palermo Mimmo Cafiero. „A great drummer”, powie mi o nim Hal Crook. Cafiero dogadał się z miejscowym jazzfanem i szefem agencji turystycznej, Dario Peraino, któremu marzył się własny festiwal jazzowy. Peraino podjął zatem ryzyko finansowe i w 1993 r. odbyła się inauguracja

nowej imprezy. W rok później program był już bogatszy z obsadą międzynarodową. A tegoroczny festiwal trwał 9 dni, z serią koncertów popołudniowych na plaży, wieczornych na placu Santuario i nocnych w klubie „Helios” nad morzem. Tam właśnie usłyszałem kwintet, prowadzony przez dwóch czołowych muzyków włoskiego jazzu: saksofonistę Gianluigi Trovesiego i Paolo Damianiego, przybyłego tu prosto z festiwalu w Rocella, któremu od lat dyktuje (swego czasu zaprosił tam kwartet Tomasza Stańki i Balet Form Nowoczesnych AGH). W San Vito

Kwintet Trovesi-Damiani wykonał kompozycję Damianiego z cyklu „Rocellanea”, której przesłanie brzmi: gramy jazz śródziemnomorski. To znaczy — na bazie amerykańskich idiomów wykorzystujemy elementy różnych muzyk etnicznych basenu Mare Internum, tworząc nowe jakości. Ciekawy koncert, we właściwym miejscu i czasie. Bo klub „Helios”, czyli restauracja na świeżym powietrzu, leży tuż nad morzem; tłem dla sceny pod wielkim białym parasolem są palmy i trzciny wachlowane ciepłym wiatrem.

KRYSTIAN BRODACKI



Mimmo Cafiero szaleje... Na pierwszym planie Mick Goodrick

Fot. Autor

„CZAS KRAKOWSKI” 23-24.9.95.

konwencji, a wreszcie tajemniczym Kapitalizmem. Oglądany dziś kolejny „Batman” po prostu nudzi i mierz, podobnie jak inne filmy nawiązujące po tej poetyki pośrednio.

Swego czasu w Ameryce, jeszcze zanim zaczęła obowiązywać w niej tzw. polityczna poprawność, pewną kategorię filmów określano mianem dzieł przeznaczonych dla 12-letnich, czarnoskórych analfabetów. Dziś

„Batman”, łączy się naprzód tylko dlatego, że nie ma innego wyjścia, brak jakiegokolwiek intrygi, setki cudownych ocalań zachodzących wbrew jakiegokolwiek, nawet wewnętrzniebatmanowskiej logice nużą i nudzą, a samopoczucia widza nie jest w stanie poprawić nawet wyrafinowana, istic dekadencka sceneria Gotham City.

W porównaniu z przygodami Batmana wszelkie westery, kryminały,

się raczej do zdania wyrażonego przez dr Chase Meridiana. Przez 3 lata występowałem z Philem Woodsem. Czemu w jazzie puzon nie jest popularny? Bo dziś ludzie chcą wirtuozerii, mało ich obchodzi muzyka. Gitary, saksofony, perkusja — to ich „bierze”. Na puzonie jest o wiele trudniej zagrać tak szybko, jak np. na saksofonie!

WŁODZIMIERZ JURASZ
„Batman Forever”; reż. Joel Schumacher; w rolach głównych: Val Kilmer, Jim Carrey, Nicole Kidman, Tommy Lee Jones; prod. Warner Bros, USA 1995; 122 min



W stronę Sycylii (3)

Bułka z lodami

Koncerty na pięknej plaży w San Vito to szczególna osobliwość: estradę o wysokość 20 centymetrów położono wprost na piasku i wystarczyłby mocniejszy podmuch wiatru, by zasypać muzyków i instrumenty. — Nigdy jeszcze w takich warunkach nie graliśmy — powiedział mi Giuseppe Cusumanu, skrzypek z kwintetu „Ut Comma” z Palermo. Zespół jest właściwie klasycznym kwartetem smyczkowym, wzbogaconym o instrumenty perkusyjne różnej proweniencji. „Ut Comma” gra własną wersję „muzyki śródziemnomorskiej”, jak ci artyści nazywają komponowaną przez nich mieszankę tarantelli, folkloru sycylijskiego i muzyki arabskiej.

O 5 po południu we wrześniu słońce jest tu jeszcze bardzo mocne, więc nadmorskim koncertom w San Vito przysłuchiwała się rozlegliżowana publiczność rozłożona wokół estrady. Przysłuchiwała się — to może za dużo powiedziane. Te koncerty to jeszcze jedna okazja do konwersacji; mało kto naprawdę podążał za muzyką... Na plaży występowali też studenci szkółki jazzowej, jaką podczas festiwalu w San Vito prowadzili dwaj perkusiści: Mimmo Cafiero i Ettore Fioravanti, mój stary znajomy. Zapytałem go o szczegóły. — Przyjeśliśmy 80 osób, przyjechali z różnych stron Włoch. Najwięcej wokalistek — aż 26! Nasza zasada: umożliwić młodemu muzykom konfrontację z publicznością od razu, a nie dopiero na koniec warsztatów. To im pomaga w samookreśleniu: czy rzeczywiście chcą stać się zawodowymi muzykami, czy też jest to dla nich tylko wakacyjna przygoda.

W klasie znanej wokalistki z Neapolu Marii Pii Di Vito zwracała uwagę utalentowana Gabriella Portallo, dziewczyna z jazzem we krwi! Uzdolniona (choć bardziej w kierunku muzyki pop, jest też 17-letnia Simona Buccheri z klasy Cinzii i Lore-dany Spata, sióstr-wokalistek z Palermo.

Wydarzeniem festiwalu był koncert puzonisty Hala Crooka i gitarzysty Micka Goodricka wraz z Walterem Schmockerem na basie, Mimmo Cafiero na perkusji i ciekawym pianistą sycylijskim Giovannim Mazzarino. Grano głównie kompozycje Crooka, jak np. „I Lost You”, opartą na akordach utworu Cole Portera „I Love You”, czy onomatopieczne „Scream”. Interesująco łączy Crook barwy puzonu z gitarą elektryczną. Nazwisko Goodricka jest dość znane: nagrywał dla wytwórni ECM z Charlie Hadenem i Gary Burtonem; o Crooku nie wiedziałem dotąd nic. Oto mój z nim mikrowywiad:

— Jako nastolatek grałem w big bandach Woody Hermana i Lionela Hamptona. Studiowałem w Berklee School of Music w Bostonie, gdzie teraz wykładam. Przez 3 lata występowałem z Philem Woodsem. Czemu w jazzie puzon nie jest popularny? Bo dziś ludzie chcą wirtuozerii, mało ich obchodzi muzyka. Gitary, saksofony, perkusja — to ich „bierze”. Na puzonie jest o wiele trudniej zagrać tak szybko, jak np. na saksofonie!

Przy głównym deptaku w San Vito rozlokowały się restauracje, kawiarnie i lodziarnie. W trattorii „Cusenza” spróbowałem tutejszej specjalności cuscus, która jest jednym z wielu śladów poarabskich (ta część Sycylii była kiedyś w rękach Saracenów). Cuscus robi się z grysiku semolino, który trzeba gotować koniecznie w glinianym garnku, następnie polewa się go zupą rybną albo sosem warzywnym. Smaczne! Inny specjal tutejszy okolic to la brioche — słodka bułka, którą po przekrojeniu napełnia się... lodami lub też granitą (zamrożony napój) z migdałów. W krakowskich sklepach firmy „Fleury Michou” odkryłem dość w smaku podobną bułkę pod spolszczoną nazwą „brioszka”, która z dodatkiem lodów w stylu sycylijskim dobrze się komponuje, sprawdźcie sami!

KRYSTIAN BRODACKI



Simona Buccheri z Montelepre (w tle: kościół św. Wita)

Fot. Autor

udaną pod względem artystycznym relację, ale współczesną. Narkotyki są bowiem chorobą całej cywilizacji. Ta choroba będzie się rozszerzać, a kop narkotyczny przeważnie okazuje się kopem poza nawias życia.

MAREK ORAMUS

William S. Burroughs: Ćpun. Tłum. Andrzej Ziembicki. Amber, wyd. I, cena 9,50 zł. Złota Seria — Światowe Wydawnictwa Literackie.

"CZAS KRAKOWSKI"

30.8 - 1.10.95